Nr. 210 Kraków, piątek 31 lipca 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro)

Adres na depesze: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 286. — Konto czekowe Nr 834.095

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. ... fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. ... ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.



## Czas odnowić przedpłatę!

Szanownych Abonentów „Naprzodu“ upraszamy o odnowienie prenumeraty na sierpień.

Zamiejscowi abonenci zechcą przesłać prenumeratę naszymi czekami pocztowymi (Nr 834.095).

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

**Na skutek częstych reklamacyj, zwracamy uwagę Szan. Abonentów naszego pisma, że pieniądze, przesyłane czekiem, dochodzą nas na trzeci, a nieraz i na czwarty dzień dopiero. Dnia 5-go zaś każdego miesiąca wstrzymujemy wysyłkę „Naprzodu“ tym, którzy do tego czasu prenumeraty nie uiścili. Celem więc uniknięcia przerwy powyższej, jak również zbytecznych reklamacyj, prosimy o regulowanie należytości za prenumeratę zawczasu.**

**„Naprzód“ kosztuje miesięcznie:**

z odsyłką do domu . . . . . K 2·—
bez odsyłki . . . . . . . . K 1·60

Przypominamy Szan. Abonentom, że zmiana adresu zamiejscowego na miejscowy i miejscowego na zamiejscowy kosztuje 40 hal., które uiścić należy przy podaniu zmiany adresu, z wyraźnem zaznaczeniem: za zmianę adresu.

**Zmiany adresu bez odpowiedniej opłaty na przyszłość uwzględniane nie będą,** gdyż pociąga to za sobą znaczne koszta, których wydawnictwo ponosić nie może.

*Administracya „Naprzodu“.*

## Kilka słów odprawy...

Przed kilku dniami podaliśmy w streszczeniu z „Wieku nowego“ — z zacytowaniem numeru tego pisma — uwagi, poparte cyframi, świadczące o słabej i w klasach wyższych malejącej frekwencyi gimnazyum cieszyńskiego.

Był to, powtarzamy, streszczony przedruk z organu, „Reformie“ najbliższego... przekonaniami (jeżeli taki termin stosować można wobec kategoryi ludzi, grupujących się koło organu p. Doboszyńskiego).

Na to z furyą rzuciła się na nas taż „Reforma“, **ani słówkiem nie wspominając o źródle informacyi — o „Wieku nowym“** — insynuując nam, jakobyśmy byli wrogami szkolnictwa polskiego na Śląsku, rzecz tem czelniejsza, że ktokolwiek czytuje „Naprzód“, wie, ile miejsca w korespondencyach naszych ze Śląska zajmują kwestye szkolne i jak energiczną jest w tym kierunku uświadamiająca akcya naszych towarzyszów na Śląsku.

Ale stąd nie wynika bynajmniej, ażebyśmy mieli ukrywać wady gimnazyum cieszyńskiego, na którem — jak z cyfr przez „Wiek Nowy“ przytoczonych widać — ciąży to niedołęstwo reprezentantów drobnomieszczaństwa cieszyńskiego, tych ludzi lękliwych, nikłych — zdemoralizowanych aż do głosowania na wodza hakaty Demla — niezdolnych tchnąć ducha oporu i wytrwałości w swe szeregi — mimo tyloletniej pomocy, niesionej im z całej Polski.

To zaspanie „wodzów“ cieszyńskich mści się zastojem w gimnazyum tamtejszem.

Na ten stan chce „Nowa Reforma“ oczy pozymknąć; niech i tak będzie; bezmyślne bowiem oczy, choć są rozwarte — żadnej nie przyniosą korzyści, ale niech swojej śpiączki nie przerywa gadzinowymi sykami.

Wprawdzie p. protektor „Reformy“, Doboszyński kumał się w Pradze z notorycznymi zarnosecińcami w guście Filewicza, ale jest už zbytkiem gorliwości ze strony jego organu, jeżeli chce perfidyą dorównywać „Nowemu Wremi...“

„Wi, da mieru znaj!“ (kłam, lecz zachowaj miarę) powiemy po... neosłowiańsku — tym istotom.

## Z polityki węgierskiej.

Po zamknięciu sejmu i rozjechaniu się ministrów na ferye nastąpiła cisza w życiu politycznem Węgier. Ustała cicha walka o koncesye wojskowe, zamilkli „patryoci“ w hecach swych przeciw Rumunom, Słowakom i Serbom, ustały nawet wieczne spory i targi w łonie koalicyi.

Ciszę tę nagle przerwała wiadomość, że 3 sierpnia ma się odbyć bardzo ważna rada ministrów, na którą przybędzie także Kossuth, przebywający obłożną chorobę w Karlsbadzie. Sprawy, które mają być przez ministrów omawiane, otoczone są głęboką tajemnicą; w każdym razie dowiedziano się tyle, że minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy ma przedłożyć gotowy już projekt reformy wyborczej. O treści tej reformy hr. Andrassy zachował ścisłą dyskrecyę; nawet kolegom swym w rządzie i wybitnym posłom nie dał swego elaboratu do przeglądnięcia, zastrzegając sobie ogłoszenie dopiero po otrzymaniu przedwstępnej sankcyi cesarskiej, po której — po uchwaleniu projektu przez radę ministrów — pojedzie na dwór cesarski do Ischlu.

Ta tajemniczość nie dała się jednak w całej pełni utrzymać; pisma podają główne zarysy reformy, z których wynika, że jest ona pozbawiona wszelkiej wartości. Zasadą, którą hr. Andrassy się kierował, jest utrzymanie przewagi narodu węgierskiego, mimo, że stanowi on mniejszość ludności państwa. W tym celu projekt ustanawia pluralne głosowanie w ten sposób, że niektóre grupy ludności mają otrzymać po 3 głosy, zależnie od wysokości opłacanego podatku, stopnia wykształcenia itd. Dalej projekt ogranicza ilość wyborców przez to, że czynne prawo przysługuje dopiero z ukończeniem 24 lat, a najważniejsze ograniczenie — wymaga znajomości czytania i pisania w jednym z języków krajowych.

Taka „reforma“ naturalnie nie zadowoli szerokich mas, które stoją przy projekcie Kristoffy'ego; politycy węgierscy sami wątpią, czy cesarz zgodzi się na podobną reformę, a dla zaszachowania korony przygotowują następujący środek wymuszenia:

Wiadomo, że koalicya rządząca w sejmie składa się z 3 partyj: 1) ze stronnictwa niezawisłości (Kossutowcy), 2) z partyi konstytucyjnej (Wekerle Andrassy) i 3) z katolickiej partyi ludowej (Zichy-Rakowszky). Stronnictwa te połączyły się były dla obalenia rządów Fejervary'ego, mimo, że panują między nimi zasadnicze różnice polityczne.

Już kilka razy koalicyi groziło rozbicie, które sztucznie tylko załatano z obawy przed następstwami. Teraz zamierzają przywódcy koalicyi wywrzeć nacisk na koronę, aby była powolną ich życzeniom w oszukaniu ludu w ten sposób, że zamiast koalicyi 3 stronnictw utworzę jedno stronnictwo, a z jego łona jednolity rząd. Na czele ma stanąć Kossuth jako prezydent gabinetu, Wekerle ma zatrzymać tekę skarbu, w miejsce Kossutha ministrem handlu zostanie dotychczasowy jego główny współpracownik Szterenyi, zaś ministrem spraw wewnętrznych ma zostać prezydent sejmu Justh.

Kombinacya ta, o ile może byłaby skuteczną przeciw koronie, okaże się bezsilną wobec ludności. Niejednokrotnie w ciągu minionych 2 lat oświadczyły masy, że nie dadzą się oszukać przy reformie wyborczej i że gotowe są uciec się do najostrzejszych środków walki. Wobec tego niedaleka przyszłość — sejm już w jesieni będzie obradować nad reformą — okaże, kto jest silniejszy: czy klika rządząca, czy też zorganizowane i uświadomione masy ludowe.

## Sojusz francusko-rosyjski.

Rosyjski minister spraw zagr. Izwolskij upoważnił sprawozdawcę „Matina“ do ogłoszenia następującego oświadczenia: Rosya i Francya idą wszędzie ręka w rękę. Zawarta z Anglią w roku ubiegłym umowa dziś jest powszechnie uważaną za umowę z celami pokojowymi. Nasza przyjaźń z Niemcami, opierająca się na konieczności i tradycyi, jest zbyt naturalną przyjaźnią między dwoma dobrymi sąsiadami, aby miała wywoływać zaniepokojenie, a nad wszystkiemi naszemi uczuciami i przyjaźniami z innymi krajami stoi nasz sojusz z Francyą, którego korzyści dla pokoju świata cały świat uznać musi.

Francuski minister spraw zagranicznych Pichon upoważnił sprawozdawcę „Matina“ do oświadczenia, że podstawą polityki francuskiej jest alians z Rosyą i dobre stosunki z innymi krajami.

Z rozmowy korespondenta „Matina“, prowadzonej z ministrami Izwolskim i Pichonem, „Matin“ donosi dalej, że wobec nowej sytuacyi w Turcyi rosyjskie propozycye o reformach macedońskich pozostają w zawieszeniu, chociaż rząd rosyjski nie ma wielkiego zaufania do koncesyj, przyznanych ludności tureckiej.

Co się tyczy Persyi, stwierdzono, że Rosya i Anglia są obecnie zupełnie zgodne, mimo nieporozumienia, wywołanego przez nadanie naczelnego dowództwa nad kozakami szacha pułkownikowi rosyjskiemu.

W Marokku Rosya idzie razem z Francyą.

Oba rządy także co do przyszłej pożyczki rosyjskiej są zupełnie zgodne w tem, że płatne z końcem bieżącego roku bony skarbowe w wysokości 800 milionów mają być zamienione na rentę rosyjską.

Ze strony rosyjskiej podniesiono, że polityka rządu jest pokojowa i że siły wojenne Rosyi wyłącznie tylko wtedy będą używane na obronę Francyi, jeżeli będzie chodziło o obronę interesów żywotnych, godności, albo honoru narodowego Francyi i jeżeli dosłowne brzmienie sojuszu tego wymagać będzie. Zresztą Francya starać się będzie przy danej sposobności z Rosyą, albo też sama wystąpić jako pośredniczka, ażeby usunąć spory i różnice między innymi krajami.

---

A. S. GRIEN.

## NA ŁOTWIE.

(Tłomaczenie z rosyjskiego).

2)

II.

Droga szła przez las. Niewysoki, rzadki gaj ciągnął się na przestrzeni piętnastu wiorst dwiema ponuremi bez żadnej przerwy ścianami. Balsen wybrał tę drogę, choć była nierówna, pełna grudy, gdyż nie chciał jechać zwykłym traktem. Zrobił to dla tego, że najpierw tędy krócej było do miasta o jakie dziesięć wiorst, a powtóre tutaj czuł się on bezpieczniejszym i mógł liczyć na to, że nie spotka się z bandytami i zbójami, których w ostatnich czasach namnożyło się co niemiara. Balsen przypomniał sobie, jak pastor Kinkel wrócił do domu od jakiegoś chorego — w samej tylko bieliźnie, dzwoniąc zębami ze strachu i zimna.

Ciemne chmury pełzły nisko jak złowieszcze widma, znikając za czarną zazębioną krawędzią lasu. Ciężkie krople dżdżu pluskały, padając w bruzdy, napełnione wodą. Czasami wiatr, kołyszący wierzchołkami jodeł, sosen, strząsał z gałęzi całe potoki wody i wtedy zdawało się, że las napełnia się jakimś dziwnym, tajemniczym szmerem. Od czasu do czasu rozlegnie się słaby pisk szczura, przestraszonego przez ptaka, lekki, ostrożny trzask... Daleko, w leśnej gęstwinie jakiś stwór monotonnie hukał i to przeciągłe „hu-u-hu-u!“ wyło, jak wicher w kominie.

Koń biegł szybko, kręcąc głową, i w jego pośpiesznym, mocnym i pewnym biegu było coś uspokajającego i dodającego otuchy.

Wózek chybotał się na wszystkie strony i podskakiwał na wybojach i korzeniach drzew, które pod ... darniną wyciągnęły daleko swoje krzywe macki. Balsenowi, patrzącemu w mrok ... nieruchomą głębię, zdawało się, że ... w ciemnym korytarzu, który prowadzi do jakiegoś podziemnego państwa... Wóz ... podnosił głowę do góry i patrzał na ... płynące chmury.

Odjechawszy ... wiorst, zatrzymał konia i ... żeby poprawić hołoblę. Kopyta przestały wystukiwać swoją melodyę i koła zamilkły. W pełnej strachu sennej ciszy lasu, ... zakłócanej jedynie turkotem jazdy samotnego człowieka, zdawało się, że nic już więcej nie rozbudzi nocnego zacisza.

Droga wydała się Balsenowi taką długą, ciemną i ..., że śpiesznie wsiadł do bryczki i zaciął konia. Koń pobiegł, rączo i miarowo tętniąc kopytami.

Siedząc w bryczce, Otto Balsen zaczął myśleć o Annie, o życiu, ... bracie Ado i swojej podróży. Myśli ... powoli, zastępując jedna drugą. Co to za rzecz dziwna i niepojęta, że ... tylko mocę spaść nagle i zakłócić spokój ... zadowolenie człowieka pracy. Przecież ..., Balsen, nie dał do tego najmniejszego powodu. Regularnie płacił podatki, pracował ciężko, wierzył w Boga i życie pozagrobowe, czasami wspomagał żebraków i był ..., troskliwym mężem... Pomimo to wszystko gospodarstwo rozpadało się, a Anna leży ... we wsi, je-czy i męczy się, a on, Balsen, jedzie nocą kilkadziesiąt wiorst, nie ... zajeżdżać trochę i wydatków...

I myśl znów zaczęła ... się koło przeszłości w poszukiwaniu ukrytych sprężyn, niewidocznych ziaren, z których mogła wyrosnąć obecna troska i zmartwienie. Poszukiwania te nie dawały żadnych wyników. W wyobraźni, jak i poprzednio, uparcie zjawiały się żółciejące, bujne pola, śniade ręce Anny i cisza domowego ogniska... Balsen ze złością smagnął Gniadego biczem i wyjechał na polanę.

III.

Las skończył się. Chłop wziął starą, srebrną cebulę i zapalił zapałkę. Była północ. Do miasta pozostało jeszcze półtorej godziny drogi.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa o piątej zdąży wrócić do domu. Szwagier Andersen chętnie użyczy mu jednego ze swoich czterech koni. Niebora̧k Gniady sam nie dowiezie, bo widać, że już zmęczony.

Naraz Balsen usłyszał, że ze strony przeciwległej ktoś jedzie. W ciemnościach słychać było tętent kilku koni, jadących truchtem. Pociągnął lejce do siebie, wsłuchując się pilnie i zadecydował, że to zbliża się kawalkata jeźdźców. Potem skręcił z drogi na grząskie, kępkowate ściernisko i zatrzymał Gniadego.

Tętent zbliżał się; już słychać było powolną, rwącą się rozmowę. Wtem Gniady wyciągnął szyję i, uderzając kopytami o ziemię, dźwięcznie, niecierpliwie zarżał.

Głosy umilkły, Balsen ze złości smagnął konia. Po chwili w odpowiedzi rozległo się rżenie i bryczkę szybko otoczyły ciemne sylwetki jeźdźców z karabinami, przewieszonymi przez plecy. Balsen zrozumiał, że to jeden z kozackich patroli, plądrujących w okolicach Wendenu. Opanowało go niemiłe uczucie i zmarszczył się, wpatrując w kozaków, których twarzy w ciemnościach nie mógł rozróżnić. Jeden podjechał tak blisko, że Balsen poczuł na twarzy gorącą parę, buchającą z nozdrzy konia.

— Dokąd to przyjacielu? — zapytał.

— Do miasta — niechętnie odpowiedział Balsen, wzruszając ramionami. — I śpieszno mi bardzo! — dodał.

— A czego to śpieszysz się? — spytał inny kozak i zaśmiał się głośnym, ostrym śmiechem. — Widać, że bardzo śpieszysz się, skoro siedzisz pośrodku pola!

Koń któregoś z jeźdźców zaczął brykać i ten, zaklęwszy cynicznie, uderzył konia w bok. Zbliżył się jeszcze jeden i z tonu, jakim rzucił pytanie: „Co tu takiego?“, a także i z tego, że kozacy zwrócili się do niego twarzami, Balsen domyślił się, że to musi być oficer. Kozak, który spytał Balsena, dokąd jedzie, podjechał do oficera i zaczął mu coś raportować, wskazując ręką na chłopa.

— Tak myślisz? — spytał oficer, ziewając.

— „Tak toczno!“ — Stoi wśród pola...

— Dokąd jedziesz? — gniewnie krzyknął oficer.

— Do miasta, panie naczelniku, — odrzekł Balsen, zdejmując czapkę. — Po doktora. Żona mi ciężko chora...

— Skąd?

— Z Kelu... Nazywam się Balsen, Otto Balsen...

— A paszport masz?

(Dokończenie nastąpi).

## Kaci więzienni.

Od sześciu miesięcy w Rzymie toczy się proces, budzący żywe wzburzenie w opinii publicznej Włoch. Oczekują z niecierpliwością wniosku prokuratora i wyroku, który ma być wydany w tych dniach. Wzburzenie ludności jest zupełnie zrozumiałe, gdyż proces, o którym mowa, jest procesem całej administracyi więziennej.

Szefowie tej administracyi, komandorzy Doria i Canevelli oskarżeni są o wynalezienie strasznych tortur moralnych, mających na celu wydobycie z anarchisty Acciarito, sprawcy zamachu na króla Humberta, fantastycznych zeznań co do urojonych spólników zamachu. Podczas gdy sąd był zajęty rozpisywaniem rozprawy, dowiedziano się, że Acciarito, na którego zeznania liczył sąd, nie jest w stanie mówić. Znany lekarz Amuldi stwierdził, że anarchista ma obłąkanie epileptyczne i pozbawiony jest wszelkiej świadomości rzeczywistości.

Jest to skutek logiczny długich udręczeń moralnych. Utrzymywany sztucznie przez lata całe między upojeniem nadziei i okropnością trwogi, umysł nieszczęśliwego człowieka musiał doznać pomieszania. Obiecywano mu ułaskawienie i posadę w kwirynale; dręczono go w samotności suggestyami pornograficznemi, potem, dla kontrastu, wmawiano w niego, że jest ojcem i biczowano dzieci na podwórku więziennem, aby myślał, że to własne jego dzieci katują w tak okropny sposób.

Umysł nieszczęśliwego nie przetrzymał tych okropności. Acciarito, który liczy dopiero 36 lat, żyje obecnie w stanie bezustannego majaczenia. Straszne wizye przesuwają mu się przed oczyma, czas płynie mu w kolejno zmieniających się wybuchach strasznego gniewu i dziecinnego strachu.

— Od czterech lat — opowiadał Acciarito — dręczyciele moi stosują wynalezioną przez siebie maszynę, za pomocą której zbierają najsmrodliwsze oddechy więźniów i skierowują je do mej celi. W ten sposób przez całe noce zmuszają mnie do oddechania zatrutymi gazami...

Acciarito majaczy, że rozmawiał kilkakrotnie z królem Humbertem i zaklina się, że król był obecny na jego procesie.

— Poznałem też — opowiada obłąkany delikwent — królowę Małgorzatę, przejeżdżała pewnego dnia w karecie i wydała rozkaz, aby wszyscy pluli mi do zupy. Wszyscy moi przyjaciele, wszyscy moi krewni zostali posiekani na kawałki i strzępy ich ciał użyto do zbudowania nowych gmachów w Rzymie. Ja miałem także zostać zabity w czasie podróży na rozkaz króla Humberta, lecz wiedziałem o tem i wysłałem w podróż mego brata samego.

Bezsensowność tych opowiadań jest naturalnym skutkiem manii prześladowczej.

— Nie będę jadł — woła Acciarito w porze obiadowej — chcecie mi dać trucizny!

Trzeba dopiero przynieść mu wszystkie porcye więźniów, z których wybiera sam według upodobania. Atak jednak nie słabnie. Opowiadają mu wtedy o jego matce, a po wychudłych policzkach więźnia spływają łzy...

— Moja matka umarła — mówi, szlochając — tak jak moje dzieci (!), które zadusiliście na dziedzińcu więziennym.

Publiczność przyjęła te rewelacye okrzykiem zgrozy.

Jakikolwiek będzie wynik procesu w Rzymie, należy życzyć, aby porządki więzienne, które doprowadzają do takich rezultatów, zostały jak najrychlej zreformowane.



## Przegląd społeczny.

**Z organizacyi robotników stolarskich** w Krakowie komunikują nam, że Stanisław Babiński (Nr legitymacyi 1841), Henryk Krokowski (Nr 32.972), Józef Pyżowski (Nr 78.879) i Jan Trzos (Nr 1871) za łamistrejkostwo zostali jednogłośną uchwałą zarządu z organizacyi wykluczeni.

Organizacye robotników drzewnych w innych miastach ostrzegamy przed tymi panami, którzy złamali solidarność robotniczą w czasie walki.

**Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu!"**

# KRONIKA.

Kraków, 30 lipca.

**Rewizorzy z Petersburga.** Pp. Giżyckij i Bobrinskij, podobno, już wyjechali z Galicyi. Obwozili ich moskalofile po miejscowościach, gdzie mają swych zwolenników, aby im pokazać swoją pracę dla wielkiej rosyjskiej ojczyzny i zachęcić rząd carski do wydatniejszego „poparcia" ich zabiegów.

Jak „Hałyczanin" donosi, przybysze z nad Newy nie poprzestali na lustrowaniu placówek „rosyjskich", lecz wygłaszali też mowy, które spotykały się jakoby z takim entuzyazmem, iż kobiety rzucały się na szyję obu pp. rewizorów.

Miało to być, zapewne, słodkiem odszkodowaniem za zgniłe jaja, któremi ich we Lwowie potraktowali Ukraińcy...

Ostrożny „Hałyczanin", rozwodząc się nad gorącem przyjęciem petersburskich gości przez „Rosyan" galicyjskich, równocześnie dyskretnie treść ich entuzyazmujących przemówień przemilcza.

### Nowiny krakowskie.

**Zawarzin w Krakowie.** Wszystkie dzienniki krakowskie przyniosły wczoraj wieczór „z autentycznego źródła" zaprzeczenie podanej przez nas w poniedziałek wiadomości, że szef ochrany warszawskiej Zawarzin bawił w Krakowie.

Mimo tego jednomyślnego zaprzeczenia, którego źródła nie trudno się domyśleć, podtrzymujemy naszą wiadomość w zupełności. Informacye nasze pochodzą z takiego źródła, że żadne dementi z ulicy Mikołajskiej nie zdołają nimi zachwiać.

**Sprawy miejskie.** Sekcya ekonomiczna odbyła posiedzenie wczoraj pod przewodnictwem radcy Beringera, na którem uchwalono zwrócić się do urzędu pocztowego o lepszą obsługę telefonu pożarnego, gdyż wskutek kiepskiej obsługi straż pożarna do ognia w fabryce Goreckiego spóźniła się o 10 minut. Równocześnie uchwalono odnieść się do rządu o wprowadzenie automatycznych telefonów.

Na zapytanie radcy Uderskiego o sprawę regulacyi Wisły i Rudawy wyjaśniono, że gmina ustawicznie rządowi przypomina tę sprawę i otrzymała przyrzeczenie, że roboty około obwałowania i skanalizowania Wisły od Dąbia do Skałki rozpoczną się w tym roku, zaś regulacya od Skałki do klasztoru Norbertanek z wiosną przyszłego roku.

Na wniosek radcy Perosia uchwalono zastanowić się nad tem, czy gmina nie powinnaby kompetować o objęcie tych robót w własne przedsiębiorstwo.

Uchwalono nie pozwolić więcej na ustawianie drewnianych portali sklepowych.

Wkońcu przyznano kredyt dodatkowy 6289 K na uporządkowanie parku Jordana, ustawienie w nim 50 ławek i na ćwiczenia młodzieży.

**Porządki podatkowe.** Znanego nam maszynistę jednej z drukarń krakowskich, zamieszkałego w Dębnikach, upomina starostwo w Podgórzu o zapłatę podatku za r. 1906. Mimo że nagabywany udowadnia kwitami urzędu podatkowego, że podatek już dawno zapłacił, fantują go i wystawiają rzeczy na licytacyę. Interwencya nie odnosi żadnego skutku: władza podatkowa — mimo kwitów — oświadcza, że nic nie może zrobić, ponieważ urząd, który należytość pobrał, nie zawiadomił o tem urzędu, który ją wymierzył.

Zapytujemy, czy takie postępowanie odpowiada godności państwa? Czy nieszczęśliwy podatkowiec musi obok wielkiego ciężaru znosić w dodatku szykany i być narażony na bieganinę od urzędu do urzędu dlatego tylko, że jakaś tam władza nie spełniła swego obowiązku?

**Złodzieje kolejowi.** Policya aresztowała 19-letniego Józefa Wcieślaka, który z paczki, stojącej w magazynie kolejowym, skradł 2 ubrania i ukrył je pod wagonami. Twierdzi on, że kradzież popełnił Piotr Nowak, który jemu dał rzeczy w przechowanie. U Nowaka, który się ukrywa, znaleziono podczas rewizyi cały magazyn skradzionyah rzeczy.

**Zagadkowe indywiduum.** Policyi tutejszej doniesiono, że 11 bm. żandarmerya aresztowała na torze kolejowym koło Nowego Sącza pewnego człowieka, przy którym znaleziono 3489 koron, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży w jakimś handlu. Przypuszczenie to opiera się na tem, że banknoty te mają bardzo zbliżone serye i numera. I tak 29 banknotów po 100 koron ma serye od 1087 do 1189, 10 banknotów po 20 koron ma też zbliżone serye, a 38 banknotów po 10 koron mają jednakową seryę 1379. Oprócz tego na 2 banknotach 100 koronowych znajdują się ołówkiem wypisane cyfry 43, 44 tak, jak się zwykle w bankach numeruje banknoty przy wiązaniu je w paczki.

Aresztowany podał początkowo, że nazywa się Jan Konstanty; później nazwał się Janem Wanic z Domaradza w powiecie brzozowskim. Pochodzenie pieniędzy tłumaczył w ten sposób, że w r. 1902 wyjechał do Ameryki, gdzie w r. 1903 tramwaj przejechał go i za to otrzymał znaczne odszkodowanie. Tłumaczenie to jednak nie zgadza się zupełnie z wyglądem zewnętrznym aresztowanego, gdyż posiadając uczciwie nabytą tak znaczną kwotę, nie byłby chodził obdarty i niepotrzebowałby się ukrywać.

Aresztowany znajduje się w aresztach sądu pow. w Starym Sączu.

**Samobójstwo.** W jednym z hoteli krakowskich strzelił do siebie w zamiarze samobójczym wczoraj po południu młody człowiek i zranił się w okolicę serca. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

Samobójcą jest 23 letni młodzieniec z Kęt, który w pozostawionym liście jako powód rozpaczliwego kroku podał nieszczęśliwe stosunki rodzinne.

**Znalezione 4000 K** w portfelu na ul. Józefa złożyły panie Brans i Pacanower w dyrekcyi policyi. Było to wczoraj rano, a do wieczora nie zgłosił się właściciel.

**Przejechanie chłopca przez kolej.** Wczoraj o godz. 2 po południu lokomotywa pociągu przechodzącego torem na dworcu towarowym w Krowodrzy obaliła przechodzącego torem chłopczyka i zadała mu kilka ciężkich ran w głowę. Nieszczęśliwego w groźnym stanie odwieziono do szpitala.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Występy lwowskiej opery i operetki:

Czwartek: „Trubadur", opera w 5 aktach J. Verdi'ego, gościnny występ Czesława Muszyńskiego.

Piątek po raz ósmy: „Czar walca", operetka w 3 aktach O. Straussa.

Sobota po raz dziewiąty: „Czar walca", operetka w 3 aktach O. Straussa.

Niedziela o godz. 3½ po południu na dochód członków chóru teatru lwowskiego: „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Saupp. O godz. 7½ wieczorem: „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha, gościnny występ Wład. Floryańskiego.

Poniedziałek po raz dziesiąty: „Czar walca". operetka w 3 aktach O. Straussa.

### Nowiny lwowskie.

**Straszna śmierć dziecka.** Onegdaj w ulicy Piekarskiej zabawiała się na gościńcu 3-letnia Paulina Rubaj, córka Katarzyny, dozorczyni domu pod l. 3. Bawiąc się, nie zauważyło dziecko nadjeżdżającej fury, naładowanej piaskiem, która wprost na nie pędziła. W następstwie tego dostało się ono pod koła wozu i kopyta końskie. Koła wozu, między innemi obrażeniami, zmiażdżyły dziewczynce czaszkę. Nieszczęśliwa zmarła w kilku minutach po wypadku, w drodze do pogotowia ratunkowego, dokąd ją chciano odwieźć. Woźnica próbował ratować się ucieczką. Jeden z widzów puścił się jednak za nim w pogoń, a ująwszy go, oddał policyi. Woźnica nazywa się Jan Staszek. Odstawiono go do aresztów policyjnych.

**Krwawe zajście w rzeźni.** Wczoraj rano w rzeźni miejskiej pokłócili się o jakąś błahą drobnostkę czeladnicy rzeźniccy: Władysław Bazylewicz i Maryan Robotycki. Podczas kłótni Robotycki, uniesiony gniewem, chwycił za jakieś tępe narzędzie i zranił niem w oko Bazylewicza. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy. Robotycki zbiegł z obawy przed karą.

**Zamach samobójczy.** W hotelu „Belle-vue" zajął wczoraj rano pokój młody człowiek, przyzwoicie odziany. Po godz. 9 służba hotelowa usłyszała pięć wystrzałów. Jeden ze służby wpadł do pokoju i w tej chwili młodzieniec skierował ku niemu lufę rewolweru. Przytomność przybyłego sprawiła, że młodzieniec nie strzelił do niego. Poczęło się szamotanie. Ponieważ jednak młodzieniec popadł w szał, służący hotelowy musiał ustąpić. Do poskromienia nieszczęśliwego wzięli się zamieszkali w tym samym hotelu Cyganiewicz i Specht. Niebawem przybyło pogotowie ratunkowe, które skonstatowało, że tylko jedna kula zadrasnęła desperatowi bok. Rana nie jest groźną. Związanego odstawiono do szpitala. Rzucał się ciągle żądając, by mu oddano rewolwer, wymieniał też często nazwisko Cyganiewicza. Na stole w hotelu znaleziono kartkę z napisem: „To zwrócić mojej matce. 7 minut przed śmiercią; jestem, jak waryat, wizye mam straszne, matko, przebacz. Jerzy D...... Ponadto był list do matki, w którym desperowany młodzieniec podaje jako powód zamachu samobójczego nieszczęśliwą miłość do jakiejś Mani. Znaleziono też dwa arkusze wierszy erotycznych, które D. pisał przed zamachem na swoje życie.

### Z kraju.

**Wylewy na Bukowinie** wyrządziły największą szkodę w powiecie wyżnickim. Czeremosz wylał na ogromnych przestrzeniach i zatopił pola i łąki. Ponieważ most na drodze z Wyżnicy do Kut został zerwany, komunikacya między temi miastami przerwana. Czeremosz w tych miejscach gdzieniegdzie tak olbrzymio się rozlał, że jest szeroki na kilometr. Linia kolejowa z Wyżnicy do Rivni stoi w znacznej części pod wodą. W Wyżnicy woda wdarła się do wielu domów niżej położonych. Woda niesie mnóstwo drzewa ściętego i kloców.

Ze Storożyńca donoszą, że także Seret wezbrał i w wielu miejscach wystąpił z brzegów, zalewając pola.

Szkody, wyrządzone w Czerniowcach przez wylew Prutu, są bardzo znaczne.

Wedle ostatnich wiadomości z Czerniowiec, wody już wszędzie opadają i niebezpieczeństwo dalszych wylewów już niema.

**Pożar „Oil City" w Borysławiu.** Akcya ratunkowa około ugaszenia „Oil City" pozostała zupełnie bez skutku. Dzwon, założony niedawno na ogień, znikł już; rury, które były pozakładane do odprowadzenia ropy, zatkały się błotem, powstałem z rozpuszczenia się ziemi w ropie. Jedną tylko rurą sączy się słabo ropa, a i ta jest już przepalona. Zwężanie palącego się terenu za pomocą wału ziemnego, zwiększyło pożar, bo ropa nie mogąc się pomieścić w małem kole, przelewa się przez wał i pali się wraz z ziemią. Ciągle jeszcze grozi niebezpieczeństwo pożaru sąsiedniemu szybowi „Śląsko", ponieważ przelewająca się przez wał ropa, płynie płomienną strugą w stronę „Śląsko" i w razie silniejszego wiatru pożar niechybnieby się przerzucił. Żydzi pracują dalej przy ogniu, zasypując go ziemią.

Spalone szyby „Jadwiga" i „Cebeles" odbudowano wraz z zabudowaniami kopalnianemi; oba szyby dają tę samą produkcyę, jak przed pożarem.

**Katastrofa kolejowa.** Na stacyi w Jarosławiu wczoraj wieczór zdarzyła się ciężka katastrofa. Pociąg ciężarowy nr 79, przybywający z Rzeszowa, zderzył się przy krzyżownicy z pociągiem ciężarowym nr 88 ze Lwowa, przyczem 6 osób ze służby kolejowej odniosło zranienia, w tem 3 **ciężkie**.

Z powodu tej katastrofy ruch pociągów osobowych i pospiesznych na linii Kraków-Lwów i na odwrót nie kursują; pociągi na razie dochodzą tylko z jednej i drugiej strony do Jarosławia, skąd wracają do stacyi wyjścia.

Lwowska dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Dnia 29 b. m. o godz. 3 m. 40 po południu na pociąg towarowy nr. 79, wyjeżdżający ze stacyi Jarosław odnogą do Sokala przy stacyi Radymno najechał pociąg towarowy Nr. 88, który nie stanął przed sygnałem ustawionym na „wzbroniony wjazd". Wskutek zderzenia uległa zniszczeniu maszyna pociągu Nr. 88, oraz 12 wozów towarowych obu pociągów. Obrażenia odnieśli: maszynista pociągu Nr. 88 i trzech konduktorów, oraz dozorca transportu koni. Skutkiem zatarasowania toru, ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem, ruch towarowy zaś wstrzymano na 24 godzin. Przeszkody te będą usunięte w ciągu dnia dzisiejszego.

**Osławiony Kurek,** który przed kilku miesiącami uciekł z Wiśnicza, poczem w okolicy Białej popełnił kilka morderstw i rabunków, ujęty został w Zawodziu na Śląsku górnym wraz z drugim kolegą. Pamiętnem jest, że Kurek zdołał ujść kilka razy urządzonej na niego obławie, na pochwycenie go wyznaczono nagrodę 1500 K, którą teraz otrzyma policya pruska.

**Zabici przez piorun.** W Pacławiu (w pow. dobromilskim) zabił przed kilku dniami piorun 26-letniego Stefana Krzymińskiego i 21-letniego Jana Szwerza, zajętych przy budowie domu.

### Z zaboru rosyjskiego.

**Powódź.** Dzienniki warszawskie donoszą: Przez noc przybyło wody na stopę. Przybór jest mniej gwałtowny i powinien się wnet skończyć. Pod Warszawą odczuwa się powódź o tyle, iż dostęp dla wozów do wyładunku lub naładunku statków jest prawie uniemożliwiony.

Wielka woda stanowi nadzwyczaj przyjazną chwilę dla żeglugi. Statki, nawet holownicze, przebywają odległe przestrzenie w krótkim czasie, skracając sobie drogę staremi łożyskami i wśród kęp, gdzie w innym czasie niekiedy nawet wcale wody nie bywa. Stąd też w ciągu doby z pod brzegów warszawskich odpływa i przybija mnóstwo berlinek i statków, które po zabraniu lub oddaniu ładunku w ciągu doby już ustępują miejsca innym statkom.

Stacya „Most" kolejki jabłońsko-wawerskiej znalazła się całkowicie pod wodą, w poczekalni, w biurze naczelnika stacyi i w bufecie można było pływać łódką. Pociągi do Wawra odchodzą z wału; sprzedaż biletów odbywa się wyłącznie w wagonach!

Z gminy Zagóźdź i Cząstków donoszą o znacznych szkodach, które poniosła ludność włościańska i koloniści, gdyż powódź zabrała im zbiory siana i prawie wszystko zboże w snopach. Wielu gospodarzom mniej zasobnym grozi brak paszy i chleba.

Depesza, którą otrzymała przystań parowców rządowych, sygnalizuje pod Zawicho-

stem gwałtowny spadek. Stan wody wynosi tam już tylko 1·77 sążnia ponad zero.

Pociągnie to za sobą spadek wody i pod Warszawą.

**Jak p. Małyszew pojmuje reformowanie teatrów warszawskich?** Nowy prezes teatrów rządowych w Warszawie Małyszew wydał następujący rozkaz dzienny:

„Niektórzy artyści, a szczególniej artystki baletu i chórów operetki, przy spotkaniu się ze mną na scenie, za kulisami i na ulicy uważają widocznie za nieobowiązujące ich kłanianie się mnie. Przypisując to silnemu rozprzężeniu karności, podtrzymywanie której jest bezwarunkowo niezbędnem w interesach służby, proszę głównego reżysera trupy operetkowej i pełniącego obowiązki baletmistrza, aby wyjaśnili powierzonemu im personalowi, że zachowanie form delikatności, względem osoby, stojącej na czele zarządu teatrów jest, nietylko niezbędnem, ale i obowiązującem dla wszystkich osób, pozostających na służbie w teatrach“.

**Proces 62.** W poniedziałek warszawski sąd wojenny przystąpił do rozpraw w olbrzymiej sprawie 62, zaaresztowanych w grudniu 1906 roku na ulicy Chmielnej i Przemysłowej, oskarżonych o przynależność do P. P. S. i w skróceniu zwanych „przemysłowcami“. Przeszło 50 oskarżonych znajduje się obecnie za granicą. Według aktu oskarżenia wszyscy oskarżeni w Warszawie podczas stanu wojennego wstąpili, jako członkowie do partyi P. P. S., która postawiła sobie za cel obalenie w drodze gwałtu istniejącego w państwie rosyjskiem ustroju monarchicznego i wytworzenie z 10 gubernii Królestwa Polskiego republiki demokratycznej. Dla swych celów partya urządziła składy broni i materyałów wybuchowych. Wszystkim oskarżonym grożą ciężkie roboty od 8—15 lat.

W poniedziałek obrady trwały do 7 wieczorem. Ukończono śledztwo sądowe. Dalszy ciąg rozprawy odbywał się we wtorek.

„Gazeta nowa“ donosi o tym procesie lakonicznie a niejasno, iż „wszyscy skazani zostali na zesłanie. Jednocześnie sąd postanowił prosić o złagodzenie kary“.

**Postępowcy warszawscy** widać nie zbyt zadowoleni są z neosłowiańskiej polityki swych przywódców, skoro na zebraniu, na którem pp. Konic i Łypacewicz zdawali sprawę ze zjazdu w Pradze, uchwalili na wniosek p. Izy Moszczeńskiej zwołać specyalne zebranie partyjne dla ścisłego określenia stanowiska, jakie ma zająć Zjednoczenie postępowe wobec wystawy w Moskwie i mającego się tam odbyć zjazdu wszechsłowiańskiego.

Uchwała ta dowodzi, że Zjednoczenie postępowe nie liczy się z oświadczeniami pp. Konica i Łypacewicza, którzy zadeklarowali w Pradze, że stronnictwo ich w obu wspomnianych manifestacyach „neosłowiańskich“ uczestniczyć będzie.

## Z caratu.

**Ze zjazdu teologów „słowiańskich“.** W Kijowie na ogólnem zebraniu członków „Związku narodu rosyjskiego“ postanowiono zwrócić się do zjazdu duchownego z prośbą o podjęcie starań, aby ukaz o tolerancyi religijnej został zniesiony.

Misyonarz moskiewski Ajwazow nawoływał na zjeździe do rzucenia klątwy na Tołstoja w dniu jego jubileuszu.

Przybyłemu z Moskwy archimandrycie staroobrzędowców Michałowi nie pozwolono wziąć udziału w zjeździe.

**Kradzież w carskim pałacu.** Jak donoszą „Birż. Wied.“, pomocnik zarządzającego bibliotekami w pałacu Zimowym, Leman, przyznał się do kradzieży i sprzedawania przedmiotów, przechowywanych w bibliotece pałacu. Leman uchodził za znawcę archeologii i brał udział w komisyi specyalnej, utworzonej z rozkazu carskiego dla przejrzenia znalezionego w Szlisselburgu archiwum.

## Ze świata.

**Zamordowanie śpiewaczki.** W poniedziałek wyciągnął pewien rybak z morza w porcie tryesteńskim pakiet, w którym ku swemu przerażeniu znalazł głowę kobiecą. Policya wdrożyła śledztwo, mając za podstawę kawałek papieru nutowego, w który głowa była owinięta. Na papierze tym znajdowały się słowa: Födr... Bosw. Policya doszła, że nuty te sprowadzono z księgarni wiedeńskiej Boswortha, a zamawiającym był Ritter von Födransperg, były oficer i urzędnik Tow. żeglugi austr. Lloyd. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizya wydała niespodziewany rezultat: w 8 pakietach znaleziono pocięte zwłoki kobiece. Zbadano, że zabitą była śpiewaczka Lucya Fabri, z którą Födransperg utrzymywał stosunek miłosny i że w pomieszkaniu swem ją zamordował, obrabował z gotówki i kosztowności, a ciało zamierzał częściami usunąć. Wspólniczką w zbrodni była właścicielka domu Cellich, z którą Födransperg utrzymywał stosunek miłosny.

Policya przypuszcza, że mord dokonany został w sobotę w nocy. Teraz wychodzą na jaw szczegóły, z których wynika, że Födransperg jest naturą wskroś zbrodniczą. Podejrzewają go, że on jest mordercą dorożkarzy w Tryeście, którego mimo poszukiwań dotąd nie znaleziono; rodzina jego cała skończyła albo w domu dla obłąkanych, albo w kryminale.

**„Nadzieje“ syonistów.** Z Petersburga donoszą: Według otrzymanej tu depeszy z Kolonii, miał centralny komitet syonistyczny zwrócić się do Turcyi z wyrażeniem nadziei, że wolna Turcya odda... Palestynę żydom.

**Wyścig automobilowy austryacko-niemiecki.** Przy wycieczce automobilowej wojskowej austryackiego i niemieckiego korpusu automobilistów pierwszy przybył austryacki oficer Gutmannsthal. Nagrody będą dzisiaj rozdane.

**Zamach na króla belgijskiego.** Dzienniki klerykalne w Belgii trąbią o rzekomo przygotowywanym przez anarchistów zamachu na Leopolda II, sędziwego króla Belgii, który znany jest powszechnie głównie ze swych erotycznych awantur. Pogłoska ta nie ma jednak żadnych podstaw. Ma ona na celu chyba usprawiedliwienie planowanych represyj przeciw anarchistom.

**Odmowa przyjęcia orderu.** Prezydent Fallières podczas pobytu swego w Kopenhadze rozdzielił wiele orderów legii honorowej; między innymi otrzymał ten order tow. K. M. Klausen, najstarszy radca miejski. Ten za pośrednictwem burmistrza kazał oświadczyć posłowi francuskiemu, że jako socyalny demokrata jest zasadniczym przeciwnikiem orderów i tytułów i dlatego orderu legii honorowej nie przyjmuje.

**Spotkanie wieloryba z parowcem.** Parowiec „St. Louis“ przybył do Nowego Jorku pełen rozciekawionych podróżnych, którzy opowiadali sobie o spotkaniu z wielorybem przy wybrzeżach Nowej Funlandyi. Podczas kolacyi do parowca zbliżyła się znaczna ilość wielorybów, które wesoło igrały na wodzie. Kiedy podpłynęły do okrętu, jeden z wielkich samców, około 60 stóp długości, nagle odłączył się od grupy i podpłynął tuż do samego parowca. Przez pół godziny płynął on z lewej strony statku, igrając wesoło i czasem wyprzedzając wielki parowiec, jak gdyby się z nim ścigał. Potem znowu powracał do boku stalowego kolosu. Nagle rzucił się szybko naprzód, wyprzedził parowiec i zapłynął mu drogę w poprzek, lecz ku swemu nieszczęściu wesoły olbrzym dostał się pod ostry przód statku, który go prawie na pół przeciął, a reszta wielkiego tułowia dostała się pod potężne, pędzone siłą 23 tysięcy koni parowe śruby, które też posiekały biedaka do reszty, farbując mocno wodę.



# Konstytucya w Turcyi.

### Amnestya i wybory.

**Konstantynopol.** Pisma tureckie ogłaszają uchwałę rady ministrów, mocą której ministrowi spraw wewnętrznych poruczono przeprowadzenie wyborów i amnestyi dla przestępców politycznych. Ponieważ zupełne przeprowadzenie konstytucyi zostało już ludności zakomunikowane, rada ministrów oświadczyła się za tem, aby dalsze manifestacye wstrzymano.

**Konstantynopol.** Prefektura ogłasza oficyalnie, że władze gminne otrzymały rozkaz ułożenia list wyborczych. Minister spraw wewnętrznych polecił wielkiemu wezyrowi zmianę ustawy wyborczej.

**Konstantynopol.** Jak dzienniki donoszą, wypuszczono wczoraj 166 więźniów politycznych, między nimi wielu Ormian.

### Usuwanie ministrów-złodziei.

**Konstantynopol.** Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że zamianowanie ministra policyi, przeciwko któremu zwraca się ludność, było błędem i zostanie odwołanem; również usuniętych zostanie kilku wyższych urzędników politycznych.

**Konstantynopol.** Słychać, że minister rolnictwa Melhame basza wczoraj potajemnie wyjechał na włoskim okręcie transportowym do Brindisi.

### Dalsze manifestacye.

**Konstantynopol.** Miasto miało już wczoraj spokojny wygląd. Na ulicach widać znacznie mniej ludzi. Kilku robotników admiralicyi i warsztatów artyleryi wtargnęło do gabinetu wielkiego wezyra, gdzie właśnie odbywało się posiedzenie rady ministrów, ażeby zażądać wypłacenia zaległych płac. Żądaniom tym stasię obecnie zadość.

W wielu punktach miasta spalono lalki, przedstawiające szpiegów. Dzienniki musiały prosić o asystencyę policyi, celem utrzymania porządku przed drukarniami, gdzie natłok tłumów domagających się gazet był olbrzymi. Po ulicach sprzedają kolporterzy także portrety patryotycznych posłów młodotureckich.

Patryarcha Ormanian z powodu ataków, skierowanych przeciw niemu na wczorajszem posiedzeniu mieszanej rady narodowej, ustąpił. Rada oświadczyła się za jego usunięciem i wybrała arcybiskupem Turiana. Dzienniki ormiańskie donoszą, że grupa Turków urządziła wczoraj manifestacyę na grobie Ormian, którzy padli ofiarą rzezi w r. 1895.

Patryarcha w towarzystwie dwóch metropolitów i dwóch świeckich członków wręczy dzisiaj wielkiemu wezyrowi adres, w którym wyrazi wdzięczność i radość narodu greckiego z powodu przywrócenia konstytucyi.

**Konstantynopol.** Prasa turecka wzywa do zaprzestania demonstracyj. Dziennik „Jedam“ podnosi, że nie należy demonstrować, ale pracować. Ten sam dziennik przemawia za ścisłem wykonywaniem w parlamencie odpowiedzialności ministów. — Dziennik „Hakikas“ ogłasza artykuł, domagający się wolności religii.

### Wojsko i Albańczycy.

**Konstantynopol.** Z Adryanopola donoszą, że w niedzielę po południu kompania wojska z muzyką na czele przyłączyła się do ruchu młodotureckiego. Obecnych konsulów zapewniono, że niema żadnego niebezpieczeństwa dla obcych. Panuje zupełny spokój. Wieczorem w niedzielę miasto było iluminowane, przyczem przyszło do wielkich scen zbratania. Także wczorajszego dnia spokoju nie zakłócono.

**Konstantynopol.** Ze Skoplje donoszą, że uzbrojeni Albańczycy znajdują się w drodze do Skoplje. Generalny gubernator stara się nakłonić ich do powrotu.

### Przeciw obcym mocarstwom.

**Konstantynopol.** W mowach, wygłaszanych podczas ostatnich manifestacyj, które do tej pory trwają, atakowano także trójprzymierze i ministrów mocarstw.

W teatrze „Odeon“ odbyło się wczoraj wieczór wielkie zgromadzenie. Jeden z mowców podniósł konieczność utworzenia ligi patryotów, aby pokazać Europie, co Turcy potrafią. 7000 osób natychmiast zgłosiło swoje przystąpienie. Niektóre dzienniki donoszą, że sułtan jutro odbędzie selambik w Stambule.



# TELEGRAMY
z dnia 30 lipca.

### Nowe gimnazyum.

**Lwów.** Rozporządzeniem z 17 b. m. zarządziło ministerstwo oświaty otwarcie państwowego gimnazyum polskiego w Żółkwi z rokiem szkolnym 1908/9.

### Zwołanie sejmu czeskiego.

**Praga.** Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego przewodniczący oświadczył, że otrzymał pismo prezydenta ministrów, na podstawie którego zamierzonem jest zwołanie sejmu między 10 a 14 września.

Sesya ma trwać do końca października.

### Kupno nafty przez państwo.

**Wiedeń.** „Fremdenblatt“ donosi: Wczoraj w ministerstwie kolejowem pod przewodnictwem szefa sekcyi Forstera odbyła się konferencya, w której nastąpiło formalne zawarcie umowy z krajowym związkiem galicyjskich producentów surowca o naftę odbenzynowaną dla kolei państwowych. Reprezentanci związku wyjechali do Lwowa, aby natychmiast poczynić przygotowania do budowy rezerwoarów ziemnych i robót przedwstępnych na urządzenie zakładu odbenzynowania.

### Król angielski w Austryi.

**Wiedeń.** „Politische Corresp.“ donosi, że król Edward przybędzie do Ischlu 12 sierpnia i zabawi jeden dzień. W towarzystwie króla znajdować się będzie podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Hardinge. Podczas zjazdu będzie obecny także minister Aehrenthal i obustronni ambasadorowie hr. Mensdorf i Goschen.

### Ze skupczyny serbskiej.

**Belgrad.** Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny oświadczył minister spraw zagranicznych na zapytanie kilku deputowanych, że o ile mu wiadomo, rządy austryacki i węgierski otrzymały od swych parlamentów upoważnienie wprowadzenia w życie traktatu handlowego z Serbią, jeżeli ten traktat będzie uchwalony przez skupczynę.

### Poddanie się band.

**Zofia.** Dzienniki potwierdzają wiadomość, że przywódca jednej z band Sandansky złożył broń i połączył się z Młodoturkami. Ludność turecka i bułgarska w Nerokopie w Macedonii przyjęła go entuzyastycznie i obwołała kandydatem do parlamentu.

### Sytuacya w Persyi.

**Petersburg.** Agencya petersburska donosi z Salmas, że administracyę perskich okręgów Salmas, Khoi i Maku objął Ikbal-Sultaney, na którego rozkaz przywódcy ruchu ludowego zostali aresztowani i ciężko ukarani. Kupcy i właściciele dóbr są „zadowoleni“ z powodu tego zwycięstwa szacha. Inne klasy ludności nie śmią przeciw temu protestować.

Dalej donosi agencya petersburska z Khoi, że przy starciu członków partyi rządowej z rewolucyonistami 3 rewolucyonistów zostało zabitych. Ruch rewolucyjny ustał (?). Tajne archiwum komitetu rewolucyjnego zostało skonfiskowane. „Niespokojne“ elementy opuściły miasto. Na granicę Maku przybyli żołnierze tureccy.

### Ruch wolnościowy w Egipcie.

**Kairo.** Partya narodowa urządziła demonstracyę uliczną z powodu wdrożenia postępowania sądowego przeciwko redaktorowi „Lewa“ za podburzanie przeciw rządowi.

### Tajfun w Chinach.

**Szangaj.** Z powodu tajfunu uległy zniszczeniu setki łodzi i kilkanaście okrętów, w tem kilka zagranicznych.

# Sprawy partyjne.

**Wszelkie listy i przesyłki dla Komitetu wykonawczego** należy adresować: Franciszek Waligóra, Kraków, Wiślna 5.



# Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

### Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Okręg wyborczy Kazimierz.** Dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem z kongresu P P. S. D. odbędzie się w sobotę 1 sierpnia o godz. 10 rano w sali „Postępu“, Krakowska 25.

* **Ważne dla Podkarpacia!** We wszystkich sprawach partyjnych Podkarpacia prosimy zwracać się do sekretarza Podkarpacia tow. K. Jakubowskiego, Stryj, Batorego 8. Za komitet obwodowy Podkarpacia: Jędrzej Moraczewski.

* **Baczność młodociani!** Stacya płatnicza austryackiego związku robotników młodocianych mieści się w lokalu stow. „Postęp“ (Krakowska 25), gdzie można się wpisywać codziennie między godz. 8—10 wieczór. Równocześnie zawiadamia się, że wszelkich informacyi udziela tow. A. Kamsler codziennie między godz. 8—9 wieczór.

* **Wszelkich informacyi** w sprawach uniwersytetu i akademii eksportowej we Wiedniu udziela polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko“ we Wiedniu VIIIB. Josefstädterstrasse 16.

W sprawach techniki i akademii handlowej, kółko techniczno handlowe „Ogniska“ IV. Scheikanedergasse 5.

W sprawach akademii ziemiaństwa kółko rolniczo-leśne „Ognisko“ XVIII. Klostergasse 12.

* **Wiedeń.** Lokal „Spójni“ stow. postępowej młodzieży polskiej w Wiedniu, mieści się przez czas feryi: XVIII Withanerg 13. II 14. Tam też należy się zwracać po informacye dotyczące się studyów i pobytu w Wiedniu.

* **Wiedeń.** Dyżurni członkowie „Samopomocy emigrantów z Królestwa“ będą dyżurowali w „Sile“ we wtorki i piątki od 7—8 wieczorem, zaś w niedziele od 9—10 rano.

* **Grac.** Wszelkie informacye, odnoszące się do studyów w Gracu, udziela Polskie Akad. Stow. „Ognisko“ (Bürgergasse 18 III. St.).



# Kursa telegraficzne.

**Budapeszt,** 30 lipca. Pszenica na październik 11·01 do 11·02. Żyto na październik 9·29 do 9·30. Owies na październik 8·21 do 8·22. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 7·60 do 7·61. Kukurudza na maj 7·61 do 7·62. Rzepak na sierpień 16·30 do 16·40.

Oferty mierne. Chęć kupna słaba. Usposobienie słabe. Pogoda: gorąco.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde **słowo 6 hal., tytuł 20 hal.**

**Brzoskwinie,**

jabłka stołowe, gruszki, śliwki, codziennie świeżo z drzew zrywane, w najlepszym gatunku 5 kilo po kor 2·50 dostarcza **J. Müller**, winnice, **Kiskun Halas, Węgry.** 753

**Karlsbadzkiej kuracyi**

4 tygodnie [mieszkanie, wikt, lekarz i taksa kuracyjna] za tylko 200 K. w pensyonacie Rosenzweth Karlsbad. Wyjaśnień udziela się odwrotnie. 777

**ZAKOPANE.**

**Nowo wybudowany z komfortem urządzony**

**HOTEL CENTRALNY.**

Pokoje od 2 do 10 K.

**Nagrodzony wielkim złotym medalem w Paryżu.**

**Znany ze swej skuteczności na wyniszczenie**

**odcisków**

**„ARAGO“**

**St. Górskiego w Warszawie.**

Cena 1 kor.

Wystrzegać się naśladownictw.

Główny skład w Drogueryi **J. Hanaka, mag. farm., Kraków, Szewska 5.**

**Najnowszy wyrób krajowy**

**NUSSDORFA** 407

**Mydło proszkowe**

Najlepszy środek do **prania, do naciernia i czyszczenia rąk tłustych** i brudnych, lakiem, atramentem, smarowidłem i farbą drukarską zanieczyszczonych. Służy także do czyszczenia podłóg, schodów, stołów, drzewa, blachy, naczynia emaliowanego, nakrycia stołowego i do czyszczenia gwerów i bajonetów. Skutek niezrównany.

**FILIP NUSSDORF, Lwów, ul. Berka 20.**

Główne zatępstwo:

**Samuel ZUCKER, Podgórze, Kalwaryjska 14**

**Poselska 15**

**Znakomite**

**POMADKI MIESZANE**

**½ klg. 1 Kor. 20 hal.**

poleca

**Fabryka wyrobów cukier.**

prowadzona pod osobistym kierunkiem

**R. Pieczarki, Kraków,**

**Poselska 15, (koło kościoła św. Józefa).**

**OGŁOSZENIE**

**dobrze zredagowane dobrze umieszczone**

w stosownem piśmie

**odnosi korzyść**

Nim Pan ogłoszenie nada, proszę zażądać wskazówek od

**Annoncen-Expedition :::**

**HEINRICH SCHALEK**

**Wien, I., Wollzeile 11.**

**Najnowszy katalog inseratowy gratis.**

**UPRASZAMY**

Szanownych Czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty, reklamowane w „Naprzodzie“ lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli

**POWOŁYWAĆ SIĘ**

na „Naprzód“ jako

**NA ŹRÓDŁO**

skąd informacye swoje zaczerpnęli. — Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń „Naprzodu“.

**!!!!!!!!!!!!!!!!!**

**Antracytu**

dla gazomotorów dostarcza szybko **N. Katzner w Podwołoczyskach.** 886




**Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane**

**Biuro podróży**

**Zofii Biesiadeckiej**

**Oświęcim (dworzec)**

sprzedaje bilety okrętowe do

**Ameryki**

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

**Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.**

**Bilety okrętowe do Kanady**

**bilety kolejowe kanadyjskie.**

Prospekty darmo i opłatnie.




**PRZEWODNIK**

**rzeczowo spisany**

przez

**S. Cyrankiewicza**

zawiera na stronach:

Świętych i błogosł., których relikwie znajdują się w kościołach krakowskich . . 3
Groby królów Polskich w Katedrze na Wawelu i za nich nabożeństwa . . . . . 3-4
W krypcie królewskiej groby: Księcia Józefa **Poniatowskiego** i Tadeusza **Kościuszki** . 4
Groby i pomniki królów . . 5
Kaplice w Kat. na Wawelu . 6
Grobowce i pomniki Kardynałów w Kat. na Wawelu 7
Grób Adama Mickiewicza w Katedrze na Wawelu . 7
Groby zasłużonych pod kościołem OO. Paulinów . 7-8
Grób ks. Piotra Skargi Pawęskiego w kościele św. Piotra 8
Grobowce i pomniki Biskup. krak. w Kat. na Wawelu 8-9
Grobowce i pomniki kanoników katedralnych. . . 10-13
Spis kościołów krakowskich, z których są spisane nagrobki i tablice pamiątkowe 13
Kaplice z kościoła archiprez. N. Panny Maryi . . . 13-14
Kaplice z kościoła OO. Dominikanów . . . . . . 14
Spis tablic i nagrobków z kościołów krakowskich . 14-42
Grobowce wieczyste na cmentarzu krakowskim . . 42-43
Grobowiec wspólny Weteranów z r. 1830—31 . . . . . . . . . 43-44
Wspólna mogiła 21 ofiar zastrzelonych w Krakowie w 1848 r. . . . 44
Pomnik poległych za Ojczyznę w 1863 r. str. 45. Wszystkim zmarłym komit. i organiz., 45-46. Kronika cmentarna, 46-49. Cmentarz Krakowski z dodatkiem spisu, w którym znajduje się nekrolog skreślony przez Ex. Stan. hr. Tarnowskiego o Ludwiku hr. Dębickim po 25 czerwca 1908 r. str. 50-407. Opis pogrzebu we Lwowie i w Krzeszowicach ś. p. Andrzeja hr. Potockiego wraz z kondolencyami i mową wygłoszoną przez Marszałka kraju nad zwłokami i głosem prasy 260-292. Plan cmentarza krakowskiego 442. Cmentarz Podgórski stary i nowy 442-468. Cmentarz Zwierzyniecki stary i nowy 469-478.

**Stanisław Cyrankiewicz w Krakowie**

Ułożył, wydrukował swym własnym kosztem i nakładem. **Cena 10 koron.** -- Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Również polecam Szan. Publiczności osobno wydane przezemnie ilustrowane

**WYJAŚNIENIE - W OPOWIEŚCI**

co mnie spowodowało do wydania niniejszego przewodnika Cmentarza Krakowa, Podgórza i Zwierzyńca ze spisem z kościołów krak., grobów, pomników i tablic pamiątkowych.

**NOWOJORSKA GERMANIA**

**Towarzystwo asekuracyjne na życie**

Generalna Dyrekcya dla Europy: **Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu**

Generalna Reprezentacya dla Austryi: **Wiedeń, I. Stubenring 18, we własnym domu**

| | | |
|---|---|---|
| Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905 . . . . . . . . . | K 539,686.228·— | |
| Stan czynny według bilansu z końcem r. 1905 . . . . . . | „ 176,528.310·— | |
| Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1905 . . . | „ 30,748.986·— | |
| Nadwyżka z obrotu rocznego 1905 . . . . . . . . . . . | „ 2,215.356·— | 13,934.003·— |
| Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku . . . . . | „ 11,718.647·— | |

**Szczególne korzyści**

jakie daje **Nowojorska Germania** swoim ubezpieczonym są:

1) że **udziela** pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle **niezaczepialne**, że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek **samobójstwa lub pojedynku**, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko **ubezpieczenia na wypadek wojny**, powołanych pod broń **bez podwyższenia premii**;
5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
   a) wykupna gotówką; b) policę woiną od wszelkich dalszych premii; c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złożeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

**Generalna agencya dla Galicyi zachodniej**

**w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 5**

**u p. Zygmunta Gleitzmana.**

63

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków




**Pranie bez mydła!**

**„Sapon“** ze znaczkiem ochr. **„Koszulka“** wyrób chemiczny, pierze bieliznę bez mydła, bez sody, bez chloru i nadaje jej lśniącą białość. **„Sapon z koszulką“** ma tę zaletę, iż brud łatwo rozpuszcza, wskutek czego szkodliwe bieliźnie tarcie zbyteczne. Wydatek na pranie o połowę się zmniejsza i połowę czasu do prania potrzeba.

Kto raz do prania użył **„Sapon z koszulką“**, ten mu wiernym pozostanie. Do nabycia w składach drogueryjnych, kolonialnych i mydlarniach w paczkach po 40 hal. Gdzie niema na składzie, wysyła się wprost z fabryki 8 paczek za 3 kor. 20 hal. franko ocl.

**CZESŁAW NAGÓRSKI, chem. fabryka Pr. Stargard**

Zastępstwo na Galicyę: 739

**Związkowe fabryki oleju (Bank hip.) we Lwowie.**

**Centralne ogrzewania**

**Wodociągi** 670

**wentylacye, gazowe oświetlenia, łazienki i t. p. instalacye**

projektuje i wykonuje fachowo, praktycznie i przystępnie

**JULIAN TOKAR**

**Biuro techniczne i zakład instalacyjny.**

**Kraków, ul. św. Jana l. 10. Telefon 574.**

Kosztorysy bezpłatnie. Bogate referencye.



**HYGIENICZNE**

bo

jedynie na maszynach wyrabiane

**Tutki do papierosów**

poleca elektr. fabryka

**M. PASCHALSKIEGO**

**Kraków, ul. Krowoderska 21.**

**Do**

**Ameryki i Kanady**

**Linią Kunarda najszybciej**

Wyjaśnień udziela bezpłatnie 779

**Linia Kunard we Lwowie, ul. Grodecka 99.**

**OGŁOSZENIA**

dla wszelkich

**PISM I KALENDARZY ŚWIATA**

uskutecznia najlepiej i najtaniej

**ANNONCEN-EXPEDITION EDUARD BRAUN**

**WIEN, I. ROTENTURMSTRASSE 9 (TELEFON Nr. 21122)**

KATALOG PISM I KALENDARZY DLA INSERENTÓW DARMO I OPŁATNIE

**Ważne dla przejezdnych.**

**Kapelusze męskie i czapki**

w wielkim wyborze poleca

**ALBERT SCHEUER**

**Kraków, Grodzka 18. — Ceny niskie.**

**Jedynie prawdziwym jest tylko**

**THIERRY'EGO BALSAM**

z zieloną marką ochronną **ZAKONNICY**

Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. flaszka familijna do podróży **koron 5** — opakowanie darmo.

**THIERRY'EGO maść centyfoliowa**

Najmniejsza wysyłka 2 słoik. **k. 3·60**, — opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako **najlepsze środki domowe** przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadzeniu, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, **kontuzyi** i t. p.

Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować:

**A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch.**

Skład we wszystkich aptekach

**R. GLANZBERG**

**W TARNOWIE** 49

**ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty**



poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych. Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

**Ogromny wybór marek!**

Poleca się Amatorom marki od pospolitych do najrzadszych po niskich cenach. Adres: ulica Berka Joselowicza 16, parter.

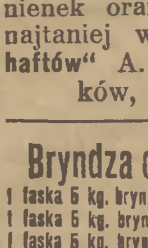
**SERDACZKI**

haftowane i **kostyumy krakowskie** dla panienek oraz rozmaite hafty najtaniej w **„Domu polskich haftów“** A. Piętkowej, Kraków, Grodzka 23. 654

**Bryndza owcza karpacka**

| | | |
|---|---|---|
| 1 faska 5 kg. bryndzy deserowej . . | K | 6·— |
| 1 faska 5 kg. bryndzy majowej . . | K | 5·— |
| 1 faska 5 kg. bryndzy ostrej . . . | K | 4·— |
| 1 blaszanka 5 kg. masła deserowego | K | 10·— |
| 1 paczka 5 kg. sera szwajcarskiego | K | 8·— |
| 1 paczka 5 kg. słoniny bardzo grubej | K | 7·— |
| 1 paczka 5 kg. słoniny wędzonej . . | K | 7·20 |
| 1 paczka 5 kg. kiełbas wieprzowych . | K | 8·— |
| 1 blaszanka 5 kg. smalcu wieprzowego . . . . . . . . . | K | 8·— |
| 1 blaszanka powidła tureckiego . . | K | 4·— |
| 1 paczka 5 kg. śliwek tureckich . . | K | 3·50 |
| 1 kg. papryki . . . K 2·— do | K | 3·— |
| 1 kg. makaronu tarchenya . . | K | 0·70 |
| 1 kg. mąki ziemniaczanej . . . | K | 0·5 |
| 1 kg. pieprzu czarnego . . . | K | 1·80 |

poleca dom eksportowo-handlowy **Kiefera Leona (Kesmark) Spis, Węgry.**




**Najlepsze i najtańsze**

**skrzypce**

klarnety, flety, wszelkie instrumenta dęte i rznięte poleca wytwórca instrumentów muzycznych.

**O. LEDERHOEER,**

**Praga, Jerusalemgasse Nr. 14.**

Cenniki darmo. 868

**Lekcyj**

**matematyki, geografii i historyi** udziela słuchacz techniki wiedeńskiej. Zgłoszenia adresować należy: **„Vienna“ Nr. 39,** poste restante Wielopole, Kraków.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Gustaw Alojzy Titz.**